

Sygn. akt III KO 41/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D. N.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,

w dniu 22 czerwca 2016 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku, zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt XIV K 194/15, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

postanowił:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w
Warszawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku w swoim wniosku wskazał, że za odstępieniem od właściwości miejscowej przemawia to, iż oskarżony zamieszkuje w W., a stan jego zdrowia uniemożliwia mu odbywanie podróży i stawiennictwo w tym Sądzie przez co najmniej okres 6 miesięcy, co potwierdziła sporządzona w sprawie opinia biegłych. Powyższe – zdaniem tego organu - uniemożliwia przeprowadzenie procesu w Sądzie właściwym, co prowadzi do nadmiernego przedłużania postępowania. Jednocześnie Sąd ten podniósł, że istnieje realna możliwość uczestniczenia oskarżonego w czynnościach procesowych w Sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania, tj. w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Wskazane tu okoliczności według Sądu Okręgowego w Gdańsku realizują przesłanki do

wystąpienia z wnioskiem o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., gdyż przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu tego przepisu.

Rozpoznając ten wniosek, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć tu bowiem trzeba, że pierwotnie Sąd Okręgowy w Gdańsku prowadził postępowanie przeciwko D. N. i innym jeszcze oskarżonym w sprawie o sygn. akt IV K 21/10. W dniu 18 maja 2015 r. Sąd ten postanowił jednak wyłączyć sprawę wskazanego oskarżonego do odrębnego rozpoznania z uwagi na przedłużającą się jego niezdolność do udziału w rozprawie. Po tym wyłączeniu do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynęły kolejne pisma, z których wynikało, że D. N. nadal nie może brać udziału w postępowaniu sądowym. Dlatego też Sąd ten dopuścił opinię biegłego.

Z przedstawionej opinii z dnia 25 kwietnia 2016 r. wynika, że biegli rozpoznali u oskarżonego przewlekłą białaczkę neutrofilową, nadciśnienie tętnicze, napadowe migotanie przedsionków, dyslipidemię i astmę oskrzelową. Z uwagi na charakter tych schorzeń, biegli uznali, że nie jest wskazane odbywanie przez D. N. podróży z miejsca zamieszkania w W. i stawiennictwo w Sądzie w Gdańsku. Biegli ci podali również, że wskazane jest dokonanie ponownej oceny stanu zdrowia oskarżonego po upływie 6 miesięcy z uwagi na zaplanowaną jego dalszą diagnostykę i leczenie. Z pisma z dnia 23 maja 2016 r., stanowiącego uzupełnienie wskazanej wyżej opinii, wynika, że nie zachodziły u oskarżonego przeciwwskazania do uczestniczenia w czynnościach przed sądem właściwym dla miejsca jego zamieszkania.

Nie może budzić wątpliwości, że stosowanie art. 37 k.p.k. winno być wyjątkowe. Może to wchodzić w rachubę tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jak słusznie wskazuje się w utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, potrzeba doprowadzenia w ogóle, a przy tym w rozsądnym terminie, do rozpoznania sprawy danego oskarżonego, mieści się w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia odejście od reguł określenia właściwości miejscowej sądu związanej z miejscem popełnienia czynu. Ta potrzeba aktualizuje

się zwłaszcza wówczas, gdy ze względu na stan zdrowia oskarżonego, nie tylko nie jest możliwe sprawne przeprowadzenie procesu przed sądem właściwym, lecz istnieje realna obawa w ogóle jego unicestwienia, z uwagi na - usprawiedliwione stanem zdrowia - niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2010 r., II KO 100/10, LEX nr 843199).

Dopuszczalnym jest zatem przekazanie sprawy w omawianym tu trybie w sytuacji, gdy stan zdrowia oskarżonego nie pozwala mu na stawiennictwo w siedzibie sądu znajdującego się w znacznej odległości od jego miejsca zamieszkania, w przypadku braku jakichkolwiek przeszkód do jego stawiennictwa w sądzie znajdującym się dla niego bliżej.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej. Pamiętać bowiem trzeba, że każdy wniosek sądu właściwego w trybie art. 37 k.p.k. rozpatrywać należy z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności sprawy. Analiza wskazanych przez Sąd Okręgowy okoliczności związanych ze stanem zdrowia oskarżonego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w rozpoznawanej sprawie istnieje realne zagrożenie dla sprawnego przeprowadzenia postępowania przeciwko D. N.. Zamieszkuje on bowiem w W., a więc w znacznej odległości od Sądu właściwego mającego siedzibę w G. Z opinii biegłych wynika zaś, że nie jest wskazane odbywanie przez oskarżonego podróży z miejsca zamieszkania do Sądu właściwego. W świetle opinii nie zachodzą zaś przeszkody w uczestnictwie oskarżonego w czynnościach w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Przekazanie sprawy jest ponadto uzasadnione dotychczasowymi realiami sprawy i wielokrotnym niestawiennictwem oskarżonego w Sądzie w Gdańsku z uwagi na jego stan zdrowia, dokumentowany przedstawianymi zaświadczeniami lekarskimi. Względem zatem, aby proces w ogóle mógł zostać przeprowadzony, i to – co nie jest bez znaczenia - w rozsądnym terminie, przemawia zatem za przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Niewątpliwie bowiem w zakresie znaczeniowym pojęcia „dobro wymiaru sprawiedliwości”, które stanowi przesłankę decyzji o zmianie właściwości miejscowej sądu, mieści się także potrzeba zapewnienia możliwości rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, co trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienie SN z dnia 21 października 2008 r., III KO 82/08, LEX nr 549411 i wskazane tam

judykaty).

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.